

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Kalina Pawełko

w obecności oskarżyciela publ. M. R.

po rozpoznaniu w dniach 6 czerwca, 18 lipca, 20 sierpnia i 17 września 2014 r. sprawy

T. T.

syna A. i M. z domu M.

ur. (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 18 kwietnia 2014 r., o godz. 13¹⁵ w O. na ul. (...) kierując pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku pionowego B-36 oraz wbrew zakazowi pozostawił pojazd kołami prawego boku na chodniku tym samym pozostawiając szerokość chodnika dla pieszych mniejszą niż 1,5 m

- tj. za wykroczenie z art. 92 § 1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 47 ust. 1 pkt. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA:

I. obwinionego **T. T.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 92 § 1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 47 ust. 1 pkt. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. **92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw** skazuje go na **karę 300,- (trzysta) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100,- (sto) złotych i opłatą w kwocie 30,- (trzydzieści) złotych.**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 18 kwietnia 2014 r., służbę w patrolu zmotoryzowanym na terenie centrum O., oznakowanym radiowozem policyjnym pełnili funkcjonariusze Policji K. B. (1) i J. P.. Około godziny 13⁽¹⁰⁾ patrolując u. (...) zauważyli nieprawidłowo zaparkowany za znakiem B-36 na chodniku tej ulicy, dodatkowo tarasujący ten chodnik, samochód marki C. (...) o nr rej. (...). Po kilkuminutowym oczekiwaniu do pojazdu podszedł mężczyzna, który wyszedł z pobliskiej cukierni i okazał się jego kierowcą. Był nim obwiniony T. T., któremu za stwierdzone wykroczenie zaproponowano mandat karny w wysokości 200,- zł. Pouczony o możliwości odmowy przyjęcia tego mandatu, skorzystał z tego prawa.

Stwierdził, że nie widział znaku. Wobec postawy kontrolowanego został on pouczony przez interweniujących, że zostanie skierowany przeciwko niemu wniosek o ukaranie do Sądu.

(dowód: notatka urzędowa k. 3-3v, materiał zdjęciowy k. 8-9, wydruk z bazy (...) k. 12-13; zeznania świadków K. B. k. 22, J. P. k. 31)

Obwiniony w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu twierdząc, że znak był zasłonięty przez samochód ciężarowy – bus dostawczy z podwyższonym dachem. Chcąc zostawić jak najwięcej miejsca dla ruchu kołowego wjechał na ten chodnik. Uznał, że Policjanci powinni zastosować wobec niego środek w postaci pouczenia.

(wyjaśnienia k. 49 -49v)

Sąd zważył, co następuje.

W świetle przeprowadzonych dowodów okoliczności popełnienia zarzucanego obwinionemu czynu i jego wina nie budzą wątpliwości. Przeprowadzający interwencję ujawnili zaparkowany na chodniku pojazd obwinionego, na wysokości posesji przy ul. (...). Kilkadziesiąt metrów wcześniej, bezpośrednio za skrzyżowaniem z ul. (...) ustawiony jest, doskonale widoczny znak B-36. Dodatkowo szerokość chodnika w miejscu w którym zaparkowany był pojazd to 1,5 metra więc w świetle przepisu art.47 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym zatrzymanie pojazdu w tym miejscu było niemożliwe, gdyż nie pozostawione zostało właśnie 1,5 m wolnego chodnika dla pieszych. Wbrew twierdzeniom obwinionego, ani ze zdjęć wykonanych na miejscu zdarzenia ani z relacji interweniujących funkcjonariuszy nie wynika aby znak B-36 stojący przy skrzyżowaniu z ul. (...) był zastawiony przez jakiś pojazd, co więcej ustawienie tego znaku jest takie, że pojazd ciężarowy lub duży dostawczy aby go zasłonić musiałby ustawić się tak, że jego tył wystawałby na ul. (...).

Jak wynika to z zeznań obu przesłuchanych w tej sprawie świadków – funkcjonariuszy Policji obwiniony nie powoływał się przy nich na to, że znak był zasłonięty, a jedynie, że go nie widział i zachowywał się w sposób lekceważący całą interwencję.

Sąd uznał, że zeznania przesłuchanych w tej sprawie świadków są logiczne, zbieżne i konsekwentne, tworzące komplementarną całość z pozostałym zebrany materiał dowodowy. W przekonaniu Sądu nie ma nawet najmniejszych przesłanek do uznania, że świadkowie ci zeznali nieprawdę lub pomylili się w swoich spostrzeżeniach. Są oni funkcjonariuszami publicznymi, wykonującymi służbę o dużym zaufaniu społecznym, nie znającymi wcześniej obwinionego i których trudno nawet posądzać o jakiegokolwiek uprzedzenie do obwinionego.

Co więcej, wypowiedzi tych świadków znajdują potwierdzenie zarówno w notatce urzędowej sporządzonej przez jednego z interweniujących, bezpośrednio po wykonanych czynnościach służbowych, wskazując jednoznacznie na przyczynę wylegitymowania sprawcy wykroczenia. Kolejnym dowodem są zdjęcia wykonane przez funkcjonariuszy obrazujące zarówno sposób parkowania pojazdu obwinionego jak i rozmieszczenie znaków na tej ulicy.

Sąd uznał wskazaną notatkę urzędowa i materiał zdjęciowy za w pełni wiarygodne i dał im wiarę. Zostały one sporządzone przez funkcjonariusza przeprowadzającego interwencję, bezpośrednio po jej przeprowadzeniu, zatem zawiera także szczegóły zdarzeń, które do czasu składania zeznań mogły zatrzeć się już w pamięci interweniujących.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w pełni potwierdza zawinienie obwinionego w zakresie popełnienia zarzucanych mu wykroczeń zarówno z art. 92§1kw jak i 97 kw.

Przedmiotem ochrony z art. 92§1 kw jest bezpieczeństwo i porządek ruchu drogowego.

(...) znaków i sygnałów drogowych ma za zadanie porządkowanie ruchu i gwarantowanie jego bezpieczeństwa. Słusznie wskazuje się, że niestosowanie się do znaków, sygnałów lub poleceń zakłóca porządek ruchu i stanowi groźbę dla jego bezpieczeństwa (A. Gubiński (w:) T. Grzegorzczak, A. Gubiński, Prawo wykroczeń..., s. 218).

Wbrew sugestiom obwinionego znak B-36, do którego obwiniony się nie zastosował nie mógł być zasłonięty przez wymagany pojazd co wykazano wyżej. Co więcej kilkanaście metrów przed pojazdem obwinionego stał ustawiony znak B-36, którego tarczę, wprawdzie od tyłu musiał widzieć obwiniony i choćby z ostrożności powinien sprawdzić, czego ten znak dotyczy.

Niewątpliwie również ustawienie pojazdu obwinionego naruszało przepis art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym bo jak zmierzli to funkcjonariusze cały chodnik w tym miejscu miał szerokość 1,5 metra, a zatem jakiegokolwiek ustawienie na nim pojazdu nie pozostawiało pieszym wolnych 1,5 metra tego chodnika. Biorąc pod uwagę zdjęcie na którym widać sposób ustawienia pojazdu obwinionego (k. 8) można stwierdzić, że pozostawił on wolną, może nieco ponad połowę szerokości tego chodnika, a więc co najwyżej 80 – 100 cm.

Tym samym, Sąd przyjął, że przeprowadzone dowody pozwalają na jednoznaczne uznanie, że obwiniony T. T. swoim zachowaniem naruszył normy i wypełnił znamiona przepisów art. 92 § 1 kw i art. 97 kw i podlega odpowiedzialności z tego tytułu.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności obciążające postawę sprawcy w momencie kontroli, kwestionowanie prawnych czynności podejmowanych przez przedstawicieli organów tym celu powołanych i to w sposób zasługujący na szczególne potępienie oraz wypełnienie jednym zachowaniem norm dwóch przepisów Kodeksu wykroczeń. Lekceważący stosunek do swojego czynu obwiniony prezentował również podczas rozprawy bagatelizując przy tym uciążliwość jaką niewątpliwie sprawił dla ruchu pieszych swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił brak informacji o wcześniejszej karalności obwinionego za przestępstwa i wykroczenia. Za taką okoliczność Sąd nie uznał natomiast stanu zdrowia obwinionego, który musi budzić wątpliwości bowiem, z jednej strony deklaruje on bardzo zły stan zdrowia, w tym chorobę kręgosłupa, a z drugiej przeprowadzającemu z nim wywiad lekarzowi (...)stwierdza, że urazu doznał przy dźwiganiu ciężkiego przedmiotu przy budowie domu (k. 41).

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd skazał obwinionego na karę grzywny jak w części dyspozytywnej wyroku.

Wymierzona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i odpowiada wymogom kary w zakresie prewencyjno – wychowawczego oddziaływania.

Sąd uznał, że sytuacja materialna i rodzinna obwinionego pozwala mu na poniesienie również kosztów postępowania, trwającego tak długo z uwagi na jego postawę.